



Dyrektor MOPS Irena Kasprzycka odchodzi na emeryturę po ponad 42 latach pracy! „Całe życie w pomocy społecznej i nie żałuję”

data aktualizacji: 2023.01.13



- Pomoc społeczna to było to, co zawsze chciałam robić. Mimo wszystkich przeszkód i trudności - nie żałuję, że właśnie taką drogę wybrałam - mówi Irena Kasprzycka, dyrektor Miejskiego Ośrodka Pomocy Społecznej w Iławie na dokładnie dwa tygodnie przed przejściem na zasłużoną emeryturę. Pracuje tu 42,5 roku, tylko na stanowisku dyrektora - 19,5 roku!

27 stycznia będzie ostatnim dniem pracy dyrektor Ireny Kasprzyckiej w Miejskim Ośrodku Pomocy Społecznej w Iławie. Ogółem jej zawodowa przygoda z placówką - która, jak wspomina, na przestrzeni lat zmieniała nazwy, lokalizacje i wizerunek, rozpoczęła się w 1 980 roku, z tego od 1 maja 2003r. Irena Kasprzycka kieruje iławskim MOPS-em.

Na stanowisko powoływał ją wówczas, jako burmistrz, Jarosław Maśkiewicz. Później współpracowała z kolejnymi włodarzami: Włodzimierzem Ptasznikiem (dwie kadencje), Adamem Żylińskim i - do dzisiaj - z Dawidem Kopaczewskim.

- Pracę zaczęłam zaraz po szkole. Ciekawostka:

dzisiejszy MOPS funkcjonował wówczas jako Dział Służb Społecznych przy Zespole Opieki Zdrowotnej, czyli przy szpitalu - wspomina. - Później zmieniała się sytuacja społeczna, gospodarcza, zmieniały się ustawy i kształt pomocy społecznej w kraju. Swój dzisiejszy kształt miejskie i gminne ośrodki pomocy społecznej mają od roku 90., gdy weszła w życie duża reforma. Ja całe swoje zawodowe życie związałam właśnie z pomocą społeczną - dodaje - i nie żałuję! To jest to, co zawsze chciałam robić, pomimo wszelkich przeszkód i trudności. Myślę, że pomaganie mam we krwi. Dlatego, chociaż pracownicy pomocy społecznej często spotykają się z nieprzychylnym odbiorem, a rzadziej z wdzięcznością, nigdy się nie zniechęcałam. Zawsze lubiłam tę pracę. Nawet w gorsze dni, gdy wolałoby się zostać w domu, gdy już przychodziłam do Ośrodka, wtedy wszystko znów zaczynałam widzieć w jaśniejszych barwach. Rzucałam się w wir pracy i to mi dawało energię.

Ustępująca dyrektor wspomina, że w czasie jej ponad 40-letniej pracy zespół dzisiejszego MOPS-u sprostał wielu wyzwaniom. Zwłaszcza ostatnie lata nie należały do łatwych.

- Pandemia była dla nas bardzo trudnym czasem - mówi Irena Kasprzycka. - Dzisiaj jest już inaczej, ale wtedy, w pierwszych miesiącach epidemii, koronawirus, o którym wtedy jeszcze niewiele wiedzieliśmy, budził strach. Także wśród naszych pracowników, którzy wciąż wychodzili do różnych środowisk, nieraz nie wiedząc, co tam zastaną. Minione lata to też dla ośrodków pomocy społecznej kolejne nowe zadania: obsługiwaliśmy programy "500 Plus" i "300 Plus", tylko ostatnio dodatki węglowe i osłonowe, a to zaledwie przykłady.

Jak podkreśla dyrektor, iławski MOPS przez te lata nie tylko realizował zadania, za które jest ustawowo odpowiedzialny, ale i z własnej inicjatywy pozyskiwał środki i prowadził różne projekty, na rzecz osób potrzebujących, bezdomnych, niepełnosprawnych, czy seniorów. Ośrodek m.in. od lat organizuje miejską Wigilię dla samotnych i ubogich.

- To na pewno nie jest łatwa praca - podsumowuje Irena Kasprzycka. - Ale jeśli ktoś ma do tego serce, pasję, z pewnością da radę.

Tak było w jej przypadku, a teraz, jak mówi, pora na zasłużony odpoczynek.

- Prawo do przejścia na emeryturę mam od 4 lat, myślę, że już pora na mnie. Czuję się już trochę zmęczona i chciałabym odpocząć, zadbać o swoje zdrowie. Zawsze lubiłam podróżować i mam nadzieję, że nie zabraknie podróży na mojej emeryturze. Planuję pozostać aktywna - mówi ustępująca dyrektor.

W ogłoszonym na zwalnijące się stanowisko miejskim konkursie składanie aplikacji trwa do najbliższego poniedziałku. Irena Kasprzycka ma nadzieję, że zastąpi ją osoba merytoryczna i z doświadczeniem. Uważa, że w iławskim MOPS-ie jest komu przekazać pałeczkę.

Red. kontakt@infoilawa.pl.

Źródło:

<https://www.infoilawa.pl/aktualnosci/item/69792-dyrektor-mops-irena-kasprzycka-odchodzi-na-emeryture-po-ponad-42-latach-pracy-cale-zycie-w-pomocy-spoecznej-i-nie-zaluje>